

Blżej do bydgoskiej spalarni.

Pierwsi w kraju zbudujemy ją
z pomocą unijnej kasy ► strona 8

Spalarnia coraz bliżej

Ma być nowoczesna i ekologiczna. Mamy na nią **340 milionów** złotych unijnego **wsparcia**

Sławomir Bobbe

s.bobbe@express.bydgoski.pl

Bydgoszcz, jako pierwsza w Polsce, będzie budować spalarnię z pomocą unijnych pieniędzy. Wczoraj w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego podpisano umowę.

- Kiedy parę lat temu przyjechał do nas pan dyrektor Janusz Bordewicz, i zapewniał, że Bydgoszcz i Toruń mogą razem zbudować spalarnię, byliśmy trochę zdziwieni, bo historia kontaktów bydgosko-toruńskich jest nam znana. Dziś okazuje się, że dzięki ciężkiej pracy okazało się to możliwe - mówiła na wczorajszej konferencji Aleksandra Malarz, dyrektor Departamentu Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w Ministerstwie Środowiska. - Projekt budowy Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych dla Bydgosko-Toruńskiego Obszaru Metropolitalnego jest wzorem dla innych tego typu projektów w kraju. Jednak uważajcie, lidera

poznaje się po nożu w plecach - żartowała dyrektor.

Dobry nastrój udzielił się wszystkim, nie co dzień bowiem samorząd może pochwalić się 340 milionami złotych wsparcia, a ministrowie wypełnianiem akcesyjnych umów.

- Każde wspólne przedsięwzięcie, oparte na zdrowych zasadach, powinno być realizowane - nie miał wątpliwości prezydent Bydgoszcz Rafał Bruski. - Teraz przystąpimy do procedury przetargowej, by wybrać nowoczesną, ale nie nowatorską, bo nie chcemy ryzyka, technologię spalarni. Jestem przekonany, że z sukcesem doprowadzimy projekt do końca.

O noże w plecach proszę się nie martwić.

Michał Zaleski

- O noże w plecach proszę się nie martwić, razem rozpoczęliśmy ten projekt, razem jechaliśmy w peletonie i razem asekurując się wzajemnie dojedziemy pierwsi do mety - wtórował obecny w Warszawie Michał Zaleski, prezydent Torunia.

Zadowolenia nie kryli urzędnicy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, których cieszą efekty ekologiczne przedsięwzięcia, a także wypeł-



Fot. Sławomir Bobbe

Mieczysław **Serafin**, Janusz **Bordewicz**, prezesi ProNatury, oraz zastępczyni prezesa zarządu NFOŚiGW Małgorzata **Skucha**, podpisali wczoraj w Warszawie umowę zapewniającą dofinansowanie wybudowania bydgoskiej spalarni.

nienie międzynarodowych zobowiązań, dotyczących gospodarki odpadami.

Organizacje sprzeciwiające się budowie spalarni zapowiedziały kontynuowanie protestu w Brukseli, ministerstwo jednak nie obawia się, że pieniądze mogą przepaść, choć zachowuje czujność. - Każda taka inwestycja musi spełnić wy-

sokie standardy środowiskowe. Jeśli pierwszy etap będzie dobry, potem nie powinno być problemów. Jesteśmy gotowi do tego, by wspólnie rozwiązywać ewentualne problemy. To zagrożenie jest dla nas ostrzeżeniem, że jeśli ktoś popełni błąd może te pieniądze stracić - twierdzi minister Adam Zdzienbło.